

Sygn. akt VI W 1402/15

(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia w VI Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kegel

Protokolant: Dorota Dziewońska

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego Komisariatu Policji W.

przeciwko

K. J. synowi P. i H. z d. P., ur. (...) w Z.

obwinionemu o to, że: w dniu 17 stycznia 2015 r. około godz. 01:50 we W. na ul. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki M. (...) o nr rej (...), jadąc jezdnią ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), na wysokości posesji (...) (Hotel (...)) zatrzymał się z przyczyn wynikłych z ruchu, następnie wykonał manewr cofania, nie zachowując szczególnej ostrożności i bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu, w wyniku czego najechał na stojący za nim pojazd marki M. (...) o nr rej (...), którego kierujący zatrzymał się z przyczyn wynikłych z ruchu, po czym odjechał z miejsca zdarzenia zatrzymując pojazd na ul. (...),

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw

I. uznaje obwinionego K. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 600 (sześciuset) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinionego kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 60 zł.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 stycznia 2015 r., w godzinach nocnych, K. J., kierując samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), jechał ul. (...) we W., od strony ul. (...) w kierunku ul. (...). Za pojazdem kierowanym przez obwinionego do ruchu włączył się, wyjeżdżając z zatoczki, oznakowany jako t. (...), M. o numerze rejestracyjnym (...), prowadzony przez M. P..

Na wysokości posesji nr (...) oba auta zatrzymały się z przyczyn wynikłych z ruchu, a następnie K. J. wykonał manewr cofania.

Obwiniony przed rozpoczęciem cofania nie upewnił się, że za nim nie znajduje się przeszkoda, uniemożliwiająca bezpieczne wykonanie manewru, wskutek czego uderzył w stojącego za nim M.. Po uderzeniu w pojazd pokrzywdzonego obwiniony zatrzymał się, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia.

Dowód: zeznania świadków: M. P. złożone w dniu 30.04.2015 r.

Z. M. złożone w dniu 30.04.2015 r.

J. Ż. złożone w dniu 30.04.2015 r.

E. M. (częściowo) złożone w dniu

30.04.2015 r.

nagranie z monitoringu k. 17

notatki urzędowe k. 4, 18

opinia biegłego k. 60 - 70

Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Dowód: protokołu użycia alcosensora k. 6, 10

K. J. był wielokrotnie karany za wykroczenia w ruchu drogowym.

Dowód: informacja z ewidencji ukaranych kierujących k 34 – 35

Obwiniony K. J. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że to kierujący taksówką najechał na tył jego samochodu, ale kontakt obu pojazdów była tak delikatny, że ani on sam, ani żaden z towarzyszących mu pasażerów nie odczuł tego. Dodał, że pokrzywdzony dopiero po upływie półtorej godziny zawiadomił Policję o kolizji, ponieważ przypuszczał, że obwiniony, opuszczając k. (...), do którego się udał, będzie pod wpływem alkoholu.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, bowiem pozostawały one w sprzeczności nie tylko z zeznaniami świadków: M. P., Z. M., J. Ż., a częściowo również E. M., ale przede wszystkim z treścią nagrania monitoringu z miejsca zdarzenia.

Nagranie to, będące dowodem w sposób oczywisty obiektywnym, jednoznacznie potwierdzało, co wykazał w swojej opinii biegły, przebieg zdarzenia podawany przez pokrzywdzonego oraz świadka Z. M..

Biegły wprawdzie stwierdził, że – z uwagi na jakość nagrania – niemożliwe było odczytanie numerów rejestracyjnych pojazdów, uczestniczących w kolizji, jednakże okoliczność ta nie dyskwalifikowała opinii jako dowodu w przedmiotowej sprawie, zważywszy, że obaj uczestnicy zdarzenia rozpoznali swoje pojazdy.

Ekspertyza wykonana została rzetelnie, w sposób precyzyjny opisując sekwencję zdarzeń i wyczerpująco odpowiadając na pytania Sądu.

Analogicznie, jak pokazywało przebieg zdarzenia nagranie z monitoringu, relacjonowali to zdarzenie świadkowie: M. P., Z. M. i J. Ż., dlatego też Sąd ich zeznania przyjął za podstawę ustaleń faktycznych.

Świadek E. M. potwierdziła, że na tylnym zderzaku auta obwinionego widniał ślad po otarciu, jednak nie potrafiła wskazać, w jakich okolicznościach mogło dojść do tego otarcia, nie przypominała sobie również, aby obwiniony cofał podczas jazdy ul. (...). Zeznania tego świadka Sąd uwzględnił więc jedynie w zakresie, w jakim wskazywały na zaistnienie kontaktu samochodu obwinionego z innym przedmiotem.

Niewiarygodne – w ocenie Sądu - były zeznania świadka R. K.. Świadek kategorycznie twierdził, że K. J., jadąc ul. (...), nie wykonywał manewru cofania, czemu w sposób oczywisty przeczyła treść nagrania z monitoringu.

Zgromadzony i omówiony powyżej materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości co do tego, że odpowiedzialność za zaistniałą kolizję spoczywała na obwinionym K. J..

Przepis art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, zobowiązuje kierującego pojazdem do zachowania przy cofaniu szczególnej ostrożności, a w szczególności do sprawdzenia, czy

wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia oraz upewnienia się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda.

Obwiniony w sposób ewidentny uchybił tym obowiązkom, powodując tym samym zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Konsekwencje czynu obwinionego sprowadzały się jedynie do niewielkich uszkodzeń samochodu pokrzywdzonego, wobec czego Sąd nie dostrzegł potrzeby wymierzania K. J. kary surowszej niż grzywna w wysokości 600 zł.

Wymierzeniu kary łagodniejszej sprzeciwiały się natomiast: umyślność działania obwinionego, fakt, że naruszył elementarne obowiązki, jakie na kierującego pojazdem e. v. nakłada ustawa Prawo o ruchu drogowym, a także jego uprzednia karalność za wykroczenia w ruchu drogowym.

K. J. systematycznie dopuszcza się naruszeń obowiązujących przepisów, jest sprawcą niepoprawnym, wobec którego nieskuteczne okazują dotychczas stosowane środki represji karnej. Nie sposób więc wnioskować, aby wymierzenie kary łagodniejszej, niż orzeczona, mogło przynieść oczekiwane rezultaty.

Na marginesie jedynie zauważyć należy, że – jak wynikało z zeznań świadka Z. M. oraz notatki funkcjonariusza Policji, przyjmującego zgłoszenie - K. J. początkowo poczuwał się do winy za spowodowanie przedmiotowej kolizji, jego stanowisko uległo natomiast zmianie, kiedy poinformowano go o przypisaniu za to zdarzenie 6 punktów karnych.

Obwiniony posiada stałe źródło dochodów, dlatego też Sąd obciążył go kosztami postępowania – po myśli przepisu art. 118 § 1 i 3 kpw.